

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 101 (2244)

LUBLIN, ŚRODA, 29 KWIETNIA 1953 R. A

Cena 20 gr

Rząd Radziecki deklaruje swą stałą gotowość współpracy z rządami innych państw dla osiągnięcia doniosłych celów utrwalenia pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego

Odpowiedź Rządu Radzieckiego na pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

MOSKWA (PAP). Dnia 27 kwietnia br. Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przesłał odpowiedź Rządu Radzieckiego na depezę Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju która zwróciła się do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, W. Brytanii i Francji z propozycją przystąpienia do rokowań w celu zawarcia Paku Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Poniżej publikujemy tekst odpowiedzi Rządu Radzieckiego:

DO KOMISJI KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU.

Do Fryderyka Joliot - Curie (Francja), Józefa Wirtha (Niemcy), Pietro Nenni'ego (Włochy), Isabelle Blume (Belgia), generała Ruxbauma (Brazylia), Czon Szen-ju (Chiny) Pierre Cota (Francja), Mikołaja Tichonowa (ZSRR), Ilji Erenburga (ZSRR), Pastora Endicotta (Kanada), Moniki Felton (W. Brytania), J. Figginsa (W. Brytania), pastora Forbecka (Norwegia), Jarosława Iwaszkiewicza (Polska), generała Jara (Meksyk), Toro Hani (Japonia), Kiczliu (Indie), Mao Dun (Chiny), Ma In-czu (Chiny), S. Nabrawi (Egipt), G. Nitti'ego (Włochy).

Szanowni Panowie!
Rząd Radziecki otrzymał Waszą depezę z 27 marca br. skierowaną z upoważnienia Komisji przez dr Józefa Wirtha, Pietro Nenni, Fryderyka Joliot - Curie z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju zawierającym propozycję zawarcia Paku Pokoju między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, W. Brytanią i Francją.
Rząd ZSRR zgodnie ze swą polityką utrwalania pokoju i współpracy między narodami, solidaryzuje się z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i z zawartą w nim propozycją.
Rząd Radziecki jest przekonany,

Zwycięstwo Francuskiej Partii Komunistycznej w wyborach samorządowych

PARYŻ (PAP). — W dniu 26 bm. odbyły się na terenie całej Francji i w Algierze wybory samorządowe.

Jak donosi agencja AFP, w Paryżu i na przedmieściach Paryża uczestniczyło w głosowaniu 70 proc. wyborców. Według doniesień z różnych departamentów, w wyborach brało udział 60—80 proc. wyborców. Dotychczas ogłoszono jedynie rezultaty wyborów w poszczególnych okręgach. Z danych tych wynika, że partia komunistyczna, najsilniejsza partia polityczna Francji, zwiększyła swój stan posiadania w miastach i okręgach przemysłowych.

Pierwsze rezultaty wyborów świadczą równocześnie o drugoczącej klęsce gaullistów.

„Humanité” w artykule wstępnym pt.: „Zwycięstwo Francuskiej Partii Komunistycznej” stwierdza m. in.: „Ostateczne wyniki niedzielnych wyborów nie są jeszcze znane, lecz dane częściowe wskazują na podstawowe fakty. Partia nasza znacznie poprawiła swe pozycje niemal we wszystkich miejscowościach Francji w porównaniu z wyborami w roku 1947. W wielu miejscowościach sukcesy nasze są poważne. W okręgu paryskim np. według dotychczasowych wyników, procent głosów, które padły na komunistów wzrósł z 33 do 39 proc., w Bonneuil sur Marne z 51 do 55,5 proc., w Gennevilliers z 57 do 64 proc. itd.

Na prowincji w licznych miejscowościach reakcja liczyła na listy koalicyjne zmontowane dzięki przywódcom socjalistycznym. Mimo to została ona pobita przez listy Unii Robotniczej i Demokratycznej, wysunięte przez naszą partię”.

że nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać drogą pokojową na podstawie porozumienia między krajami zainteresowanymi. Zgodnie z tym, Rząd Radziecki deklaruje swą stałą gotowość współpracy z rządami innych państw

dla osiągnięcia doniosłych celów utrwalenia pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z upoważnienia Rządu Radzieckiego

W. M. MOŁOTOW
Minister Spraw Zagranicznych
ZSRR

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakończył obrady

II Sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakończyła się przedwczoraj wieczorem.

Sejm zatwierdził dekrety Rady Państwa, wydane w okresie międzywojennym.
Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekrety z dnia 7 marca 1953 r. o przemianowaniu miasta Katowice na miasto Stalinogród i woj. katowickiego na woj. stalinogrodzkie złożył pos. GUSTAW MORCINEK.

Posel - sprawozdawca nakreślił zarys dziejów Śląska i jego stolicy, dziejów walki ludu śląskiego o polskość i wyzwolenie społeczne. Pos. Morcinek podkreślił, że lud Śląska — górniczy, hutniczy, robotniczy fabryk ciężkiego przemysłu gorącego wdzierający się Armii Radzieckiej i Józefowi Stalinowi za wyzwolenie Śląska w czasie wielkiej ofensywy 1945 r. Imię Stalina jest dla ludu śląskiego synonimem wolności i pokoju. Toteż lud śląski szczególnie boleśnie przeżył ogromną stratę, jaką był zgon Wodza postępowej ludzkości.

Lud Śląska — serce przemysłu Polski — jak je określił Bolesław Bierut — pragnie przez przemiano-

wanie Katowice na Stalinogród, a województwa katowickiego — na stalinogrodzkie zbudować wieczny pomnik Wielkiemu Stalinowi.

W głosowaniu Sejm jednogłośnie zatwierdził, wśród długotrwałych gorących oklasków, dekret o przemianowaniu miasta Katowice i woj. katowickiego na miasto Stalinogród i woj. stalinogrodzkie.

Prezes Rady Ministrów towarzysz Bolesław Bierut przyjął delegację budowniczych elektrowni Jaworzno II

Dnia 28. kwietnia 1953 roku Prezes Rady Ministrów towarzysz Bolesław Bierut w obecności wiceprezesa Rady ministrów tow. Jaroszewicza i Ministra Energetyki tow. Jaszczyka przyjął delegację budowniczych elektrowni Jaworzno II.

Delegacja wręczyła Prezesowi Rady Ministrów meldunek o rozpoczęciu ruchu próbnego pierwszego turbozespołu największej inwestycji e-

Na wartach 1-majowych

Obok napływających w dalszym ciągu zobowiązań podejmowanych na cześć święta robotniczego 1 Maja, poszczególne zakłady pracy meldują już o wykonaniu swoich zobowiązań. I tak:

załoga ZBM odcinka budowy w Hrubieszowie zameldowała, że wszystkie zobowiązania wykonała do dnia 21.IV. br., wysoko je przekraczając.

O wykonaniu swoich zobowiązań zameldowała również załoga Cukrowni w Lublinie. M. in. pracownicy działu produktowni w składzie: Stefan Ciężki, Władysław Szymala, Zygmunt Kwiecień, Stanisław Porębski, Kazimierz Kozłowski i Adam Oberski do dnia 25.IV. br. ukończyli remont stacji werników, skracając przewidywany termin wykonania o 4 dni.

Dział Głównego Mechanika zameldował, że wszystkie zobowiązania, podjęte w tym dziale, zostały zrealizowane i wysoko przekroczone, a przy ich realizacji zaoszczędzono wiele godzin pracy.

W ZB Nr 1 BPP w warsztatach mechanicznych brygada monterska Stanisława Niemirskiego przeprowadziła w przyspieszonym tempie remont dwóch ciągników marki „Steyer”, a brygada monterska Ryszarda Góreckiego przeprowadziła średni remont silnika samochodowego m-ki „Skoda”, skracając cykl produkcji o 623 godzin pracy.

W czasie pełnienia Wart 1-Majowych pracownicy LPZB przeprowadzili remont ciągnika, który był przeznaczony na złom, a obecnie pracuje i jest wart wiele tysięcy złotych.

W czasie pełnienia Wart doskonałe wyniki osiągnęli następujący pracownicy:

Krupiński — 320 proc., Wyskwar — 250 proc. i Saba — 250 proc.

Pracownicy Biura Produkcji Pomocniczej wykonali już 20 zobowiązań produkcyjnych, skracając cykl

zaplanowanej produkcji o 15.406 godzin pracy, a pracownicy ZB Nr 1 wykonali przed terminem 16 cennych zobowiązań zaoszczędzając 15.120 godzin pracy.

LUBELSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE PRZEKROCZA SWOJE NORMY

Pracownicy Lubelskich Zakładów Garbarskich czczą święto robotnicze wartami produkcyjnymi.

W Zakładzie Nr 1 bałniści — zobowiązali się przez cały miesiąc wykonywać 190,2 proc. normy, mechanicy na 4 dni przed terminem uruchomią (będącą obecnie w remoncie) maszynę parową. Robotnicy, pracujący przy czyszczeniu kotła, zobowiązali się oddać go na dwa dni przed terminem i zobowiązanie to już wykonali.

W Zakładzie Nr 2 — załoga wykańczalni juchtowej oraz pracownicy zespołu C zaciągając Warty zobowiązali się od 15.IV. do 1 maja przekraczać wyznaczoną normę o 2 proc. i pracować bez braków.

Felcerzy Kamiński i Sarga oraz pracownicy z zespołu E postanowili swoje normy wykonywać w 7 godzin.

Parownicy zobowiązali się wykonywać 196 proc. normy.

Palacze postanowili spalać o 50 kg węgla dziennie mniej, używając do palenia wylugowaną korę garbarską.

Wszyscy pracownicy LZG postanowili zaprowadzić porządek nie tylko w swoich miejscach pracy, lecz na terenie całego Zakładu Nr 1 i 2. Zobowiązanie to wykonali już.

SZYBCIEJ I LEPIEJ BĘDZIE PRACOWAĆ ZAŁOGA LUBELSKIEGO ZJEDNOCZENIA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

Również załoga Lubelskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych zaciągnęła Warty 1-Majowe.

Brygada kopaczy odcinka Nr 2, zatrudniona w Rzeźni Miejskiej, zobowiązała się skrócić czas wykonania wykupu o 3 dni, zaoszczędzając przy tym 120 godzin pracy.

Zespół monterów Brzusia postanowił zakończyć na 4 dni przed terminem prace w Lub. Fabryce Maszyn Rolniczych, oszczędzając 64 godziny pracy.

Brygada monterska Piecha zobowiązała się skrócić termin oddania c. o. w kotłowni Zbiornicy Jaj o 4 dni, zaoszczędzając 128 godzin pracy.

„Sztandar Ludu” popularyzuje metodę Kolesowa

Redakcja „Sztandaru Ludu” zorganizowała w dniu wczorajszym jednodniowy kurs stachanowski, poświęcony obróbce metali nożem Kolesowa.

W kursie wzięło udział 26 towarzyszy, szlifierzy i pracowników technicznych z PKP, Metalowych Zakładów Spółdzielczych oraz podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego.

Kurs odbył się w Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta. Dużą pomoc w jego przeprowadzeniu okazał Dział Głównego Technologa. Inżynier St. Gruszczyński wygłosił odczyt na temat: „Metoda Kolesowa czynnikiem przedterminowego wykonania planów produkcyjnych”, inż. Kędziolka omówił sposoby ostrzenia noża Kolesowa a główny technolog inż. Edward Pałac służył cennymi wskazówkami na zajęciu praktycznym.

Heuss odmówił podpisania układów wojennych przed wydaniem orzeczenia przez trybunał konstytucyjny

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Bonn, prezydent Niemiec zachodnich Heuss oświadczył po rozmowie z Adenauerem, że nie podpisze układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” dopóki trybunał konstytucyjny w Karlsruhe nie uzna tego układu za zgodny z konstytucją.

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Dzisiaj rozpoczyna swe obrady Ogólnopolska Konferencja, poświęcona zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Wzmą w niej udział setki delegatów z całego kraju oraz przedstawiciele wielu krajów europejskich.

Zagadnienie Niemiec należy do najbardziej skomplikowanych, trudnych problemów międzynarodowych w chwili obecnej. Czy znaczy to jednak, że jest to sprawa nie do rozwiązania? Nie, nie znaczy, mimo, że chciałoby to mówić opinii świata niektóre koła polityczne Zachodu, zainteresowane w koniunkturze wojennej, ciągnące zyski z wyścigu zbrojeń. Radziecka polityka zagraniczna, popierana przez wszystkie milujące pokój narody świata wychodzi z założenia, że, jak powiedział towarzysz Malenkov: „w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych”.

Jakaż jest droga rozwiązania sprawy Niemiec, która byłaby zgodna z interesami pokoju na całym świecie? Odpowiedź na to dał artykuł „Prawdy” pt.: „W związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera”. Stwierdza on, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów narodów europejskich, interesów utrwalenia pokoju.

„Chodzi o to — pisze „Prawda” — by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możliwość zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów milujących pokój, i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie snada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego”.

Dotychczasowa polityka mocarstw zachodnich wskazuje, że nie jest ich zamiarem póki droga pokojowego uregulowania zagadnienia niemieckiego. Rząd Stanów Zjednoczonych jest głównym rzecznikiem utrwalenia rozbiicia Niemiec, utworzenia w Niemczech zachodnich neohitlerowskich dżwizji, które wchodzić jako główna siła uderzeniowa do tzw. „armii europejskiej”, stałyby

się w rękach zaocenicznych monopolii narzędziem ujarzmania narodów Europy, głównym narzędziem agresji. Traktat o „armii europejskiej” ma połączyć Trizonię trwałymi więzami z blokiem atlantyckim a „układ ogólny” — utrwalić okupację Niemiec zachodnich.

Jasne jest więc, że w chwili obecnej dla narodu niemieckiego i dla wszystkich narodów, które ongiś padły ofiarą hitlerowskiej napaści walka o pokój oznacza walkę przeciwko traktatowi o „armii europejskiej” i przeciwko „układowi ogólnemu”.

Wydarzenia ostatnich tygodni przyniosły dalszy wzrost napięcia walki przeciwko tym wojennym układom.

Najlepszym sprawdzianem siły oporu narodu niemieckiego jest fakt, że druga izba „parlamentu” bońskiego. Bundestrat, pod naciskiem opinii publicznej była zmuszona odczytać ratyfikację układów. Była to dotkliwa porażka Adenauera i jego protektorów.

Naród polski wraz ze wszystkimi narodami Europy, jest żywotnie zainteresowany w takim rozwiązaniu sprawy Niemiec, które zlikwidowałoby raz na zawsze groźbę ponownego odrodzenia hydry hitleryzmu. Mamy w Niemczech szczerych i oddanych przyjaciół. W ich rzędzie wliczyć przede wszystkim należy podstawową siłę narodu niemieckiego w jego walce o pokój i ogólnonarodowe cele — Niemiecka Republika Demokratyczna, która bezwarunkowo uznała nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej. Mamy miliony przyjaciół na zachodzie Niemiec.

Naród nasz silny i jak nigdy dotąd zjednoczony w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i socjalizm jest żywotnie zainteresowany w sprawiedliwym rozwiązaniu sprawy zjednoczenia Niemiec. Naszym życzeniem jest zadośćuczynienie naturalnym dążeniem narodu niemieckiego do jedności.

Nad tymi to doniosłymi sprawami obradować będą uczestnicy rozpoczynającej się dziś w Warszawie konferencji. Będą radzić nad sprawą pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, tego podstawowego czynnika zabezpieczenia pokoju w świecie.

W rocznicę XVI Konferencji WKP(b)

Niezawodne metody budowy socjalizmu

W DNIU 29 kwietnia miały 24-letnią rocznicę zakończenia XVI Wszczęcia Konferencji WKP(b), która odegrała wybitną rolę w historii partii bolszewickiej i narodu radzieckiego.

Zasadnicze uchwały tej Konferencji stanowią dziś nie tylko dokumenty zwycięskiej walki partii przeciwko jej zaciekłemu wrogowi i oportunistom, walki o triumf leninowsko-stalinowskiej idei budowania socjalizmu w jednym kraju. Są one bliskie nam i posiadają wielkie dla nas znaczenie również dlatego, że znajdujemy w nich szczególnie aktualne wskazania dla naszego obecnego etapu budownictwa socjalistycznego, znajdujemy pomocny oręż w walce o wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego.

XVI Konferencja uchwałała słynną pierwszą pięcioletnią stalinowską na lata 1928—1932, zawierającą gigantyczny program budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Realizacja tego programu miała przynieść, jak wskazywał Towarzysz Stalin, przekształcenie ZSRR z kraju rolniczego i słabego w kraj przemysłowy i potężny; oznaczała ona rekonstrukcję całej gospodarki na podstawie nowej techniki, przebudowę rozdrobnionego, zacofanego rolnictwa w wysokodajne rolnictwo socjalistyczne. Oznaczała ona ostateczne przekreślenie możliwości odbudowy kapitalizmu na terenie ZSRR.

Dla wykonania tych olbrzymich zadań trzeba było mobilizacji wszystkich sił i środków, jakie stały wówczas do dyspozycji, trzeba było wzmocnić partię i jeszcze bardziej ubojować jej szereg, podnieść całą pracę produkcyjną na jakościowo wyższy poziom.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla realizacji pięcioletki, wielce aktualne dziś dla nas, miała wystosowana przez Konferencję, na wniosek Towarzystwa Stalina, odezwa do wszystkich robotników i chłopów Kraju Radzieckiego, wzywająca ich do

rozwijania masowego współzawodnictwa socjalistycznego.

Konferencja wskazała, że aby współzawodnictwo mogło spełniać swoją rolę, musi stać się stałą metodą pracy i powinno zgodnie z naukami Lenina przyczynić się do systematycznego wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych. Współzawodnictwo winno więc obejmować wszystkie działy gospodarki, wszystkie zakłady i wszystkie dziedziny pracy, obejmować swym zasięgiem zarówno walkę o ilość produkcji, jak i jej jakość. Powinno przyczynić się do zwiększenia wydajności, wzmocnienia dyscypliny pracy, obniżki kosztów własnych, do rozszerzenia powierzchni uprawnej, do podniesienia urodzajności, do rozwoju ruchu kolchozowego, do usprawnienia aparatu państwowego, wzmocnienia jego więzi z masami, do polepszenia pracy instytucji kulturalno-bytowych obsługujących mas.

W celu nadania ruchowi współzawodnictwa najwyższej skuteczności niezbędne jest coraz szersze wciąganie mas do tego ruchu, organizowanie go i kierowanie nim. Obowiązki te spoczywają przede wszystkim na związkach zawodowych

Wskazania XVI Konferencji stały się podstawą, na której utrwalili się, nabrali wyższych jakościowo cech i rozwinęli się potężną falą entuzjazmu pracy stały ruch współzawodnictwa, skutecznie łamiący rutynę i skostnienie, usuwający ze swej drogi wszelkie przeszkody stawiane mu przez biurokratów, oportunistów i bumelantów, podnoszący na coraz wyższy poziom gospodarkę i kulturę kraju.

Pierwsza pięcioletnia stalinowska, nakreślająca olbrzymie, trudne i skomplikowane zadania, zakończona została wspaniałym sukcesem: masy pracujące ZSRR pod kierownictwem swej partii wykonały pięcioletkę w cztery lata i 3 miesiące.

Socjalistyczne współzawodnictwo, coraz bardziej doskonałe się, odegrało też decydującą rolę w zwycięskiej realizacji następných gigantycznych stalinowskich pięcioletek. I dziś stanowi ono niezawodny oręż narodu radzieckiego w budowie komunizmu.

Niezwykle cenne nauki płyną z tego dla nas. Tak jak mas pracujące ZSRR w okresie XVI Konferencji, realizujemy obecnie nasz wielki, pierwszy plan budownictwa socjalistycznego. Wykonanie jego wymaga również mobilizacji wszystkich naszych sił, rezerw, wymaga szerokiego rozwijania entuzjazmu i twórczej inicjatywy mas na drodze socjalistycznego współzawodnictwa. Współzawodnictwo i Plan 6-letni są nierozdzielnie ze sobą związane.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia, wyrażające się w poważnym przyspieszeniu wykonania zadań Planu 6-letniego w przemyśle zawodniczym właśnie — obok pomocy radzieckiej — rosnące aktywności produkcyjnej naszej klasy robotniczej i mas pracujących, rozwijających socjalistyczne współzawodnictwo. To ich trud, wysiłek i entuzjazm sprawił, że w naszym przemyśle wydajność pracy rośnie z roku na rok wielkimi skokami.

Coraz głębiej przenika do świadomości mas prawda, że tylko od ich inicjatywy, energii i zapału do pracy po nowemu zależy, jak szybko wzdźwigniemy się ostatecznie z zacołania gospodarczego, jak szybko będą wznosiły się spłone fundamenty naszej siły i dobrobytu.

Ta rosnąca świadomość mas, patriotyczny stosunek do zadań stojących przed nami, wyraża się właśnie masowym uczestnictwem w nowym ruchu długookresowego współzawodnictwa. Na tej drodze pragną one przełamać wszystkie, niemałe jeszcze trudności, na jakie napotykamy. W tej nowej socjalistycznej metodzie pracy widzą gwarancję wykonania Planu 6-letniego, coraz szerszego korzystania z działań podstawowego prawa socjalizmu, które głosi, że wszystko co robimy jest dla człowieka i w służbie człowiekowi.

Jednym z najważniejszych naszych zadań jest byśmy, przyswajając sobie uchwały XVI Konferencji WKP(b) w pełni korzystając z doświadczeń i olbrzymiego dorobku współzawodnictwa w ZSRR, dożyli wszystkich starań dla utrwalenia i rozszerzenia tego ruchu, odczyli go pięcioletnią onętką, zapewnili mu najlepsze warunki rozwoju. (zb)

Uchwala Sekretariatu CRZZ w sprawie rozwijania współzawodnictwa pod hasłem »Ja nie wypuszczę braku«

WARSZAWA, (PAP). — Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych podjął w tych dniach uchwałę w sprawie wzmocnienia walki z brakorobstwem — o rozwijaniu współzawodnictwa pracy pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”.

Uchwała ta brzmi:

Klasa robotnicza poprzez udział we współzawodnictwie pracy, realizację długookresowych zobowiązań walczy o wykonanie czwartego roku Planu 6-letniego.

Na bazie długookresowych zobowiązań zrodziła się cenna inicjatywa młodego ZMP-owca, monter samochodowego ze Starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych — tow. Saja, który rzucił hasło: „Ja nie wypuszczę braku”.

Inicjatywa ta ma donieść znaczenie w walce z brakorobstwem, wyraża ona wysoce społeczną postawę robotnika, jego świadomy i socjalistyczny stosunek do pracy. Wielkie znaczenie tej inicjatywy polega również na tym, że każdy robotnik troszczący się o należyty jakość produkcji skłania do tego również i tych, którzy dostarczają do jego stanowiska produkt swej pracy, pobudzając tym samym szerokie rzesze robotników do walki z brakorobstwem.

W walce o podniesienie jakości produkcji bardzo ważną rolę odgrywa społeczna kontrola. O jakości produkcji troszczyć się musi nie tylko administracja, ale i ogólna świadomość — cała załoga, która jako współgospodarz winna stale przejawiać troskę o wykonanie i przekroczenie zadań Planu 6-letniego.

Doniosłość i znaczenie walki o likwidację braków w produkcji rozumieją robotnicy wielu zakładów przemysłowych, którzy podejmują zobowiązania w celu poprawy jakości produkcji. Szeroki rozwój tej nowej formy współzawodnictwa wśród robotników w fabrykach przemysłu maszynowego, włókienniczego, odzieżowego, w hutach i innych zakładach dowodzi, że odpowiada ona dążeniom klasy robotniczej, nieustannie walczącej o pokonywanie trudności hamujących realizację planu. Podjęcie rzuczonego hasła przez robotników wielu zakładów świadczy o możliwościach jak najszerzego upowszechnienia tej inicjatywy w całym przemyśle.

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych, doceniając słuszną inicjatywę tow. Saja — zaleca wszystkim Zarządom Głównym szeroko upowszechnić wspólnie z administracją współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji wśród załóg pracowniczych we wszystkich zakładach pracy.

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych zwraca się do mas pracujących całego kraju o jak najszerze podjęcie współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”.

Wzywa się rady zakładowe, rady oddziałowe, mężów zaufania do popularyzowania wśród pracowników tej inicjatywy, do jak najszerzego rozwijania walki z brakorobstwem i uświadamiania każdego robotnika o znaczeniu walki o najwyższą jakość produkcji na każdym odcinku pracy, o pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych, których włączenie do produkcji przyczyni się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Wydarzenia w Iranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

Na łamach dzienników „Szach-baz” i „Bange Mardon” opublikowana została odezwa irańskiego Narodowego Stowarzyszenia Walki z Imperializmem, która stwierdza, że ostatnio pod bezpośrednim kierownictwem szacha i ambasadora amerykańskiego w Iranie Hendersona, przy współudziale b. ministra dworu Husseina Ali, zdymisjonowanych generałów Zahedi i Hedżazi, przewodniczącego Medżlisu irańskiego Kaszani oraz deputowanych do Medżlisu — stronników dworu szacha, przygotowywany jest przewrót w celu obalenia obecnego rządu i oddania władzy w ręce Zahedi lub Husseina Ali.

Rokowania w Panmunżonie

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że w dniu 27 kwietnia br. na drugim plenarnym posiedzeniu wznawionych rokowań w sprawie rozdzielenia w Korei nie osiągnięto postępu.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej ograniczył się do powtórzenia swego oświadczenia z dnia 26 kwietnia i nie poczynił żadnej próby znalezienia sposobu usunięcia rozbieżności, jakie się wyłoniły.

General Nam Ir podkreślił na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia, że jeśli obie strony są zdecydowane wspólnym wysiłkiem rozwiązać problem tak, aby osiągnąć porozumienie w sprawie rozdzielenia w Korei, to nie będzie żadnych nie dających się przezwyciężyć trudności w ustaleniu praktycznych sposobów przekazania państwu neutralnemu tych części wojennych, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani.

Konstruktywne i rozsądne propozycje gen. Nam Ira zostały określone przez Harrisona jako „niekonstrukttywne i nierozsądne” i odrzucone.

Słusność propozycji generala Nam Ira, aby wybór państwa neutralnego został ustalony za zgodą obu stron, jest oczywista. Harrison natomiast należał jednostronnie, aby Swialczaria była tym państwem neutralnym, do którego zostaną wysłani jeńcy chociaż kraj ten jest niewątpliwie niepodległym do tego celu. Przedstawiciele Swialczarii miały bowiem wejść, zgodnie z propozycją amerykańską w skład komisji kontrolującej wykonanie 10-cimiu.

Jest również rzeczą oczywistą, że konieczny jest szóstomiesięczny okres dla udzielenia wyjaśnień jeńcom oraz dla ustalenia obaw, jakie jeńcy ci żywią po trzech prawie latach naciśku i terroru, stosowanego wobec nich przez agentów Kłomintanku i Li. Syn-mana, po latach przymusowej selekcji w obozach. Fatalny stan fizyczny i psychiczny, w jakim chińscy i koreańscy jeńcy wojenni, byli przekazywani przez Amerykanów w Panmunżonie. Jest dobitnym dowodem potwornego terroru i kampanii zaprzeczania, stosowanej na wyspie Kożedo i Caedwodo i w obozach koło Pusanu.

Logiczną była również propozycja generala Nam Ira, aby ci jeńcy, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani, zostali skierowani do państwa neutralnego, gdzie można był im było udzielić wyjaśnień i gdzie mogliby zapoznać się z przemowami, kwiatami i potowocznymi scenami przelewu krwi.

Gen. Nam Ir wyjaśnił także Harrisonowi, że ustalenie przez konferencję polityczną, na wyższym szczeblu losu tych jeńców wojennych, którzy będą się jeszcze znajdowali w państwie neutralnym na szóstomiesięcznym okresie, nie przeszkodzi w bieżącym szóstomiesięcznym odbyciu takiej konferencji.

Strona koreańska - chińska — pisze w zakończeniu Agencja Nowych Chin — poczyniła wyraźne ustępstwo w celu usunięcia różnic zdań, stojących na przeszkodzie zawarciu porozumienia w Korei. Harris natomiast nie wygłosił żadnych konstruktywnych propozycji, lecz odrzucił konstruktywne propozycje koreańskie - chińskie, mimo że powitane one zostały z uznaniem na całym świecie. Przeciwnicy trwających około dwóch lat rokowań dowodzą, że porozumienie może być osiągnięte jedynie przy wysiłku obu stron. Obecnie strona amerykańska powinna dać dowód, że również pragnie usunąć trudności, uniemożliwiające zawarcie porozumienia w Korei.

Budżet pokojowego budownictwa i rozwoju

Sejm uchwalił pierwszy na podstawie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej budżet państwa. Budżet nasz na rok 1953 zamyka się po stronie dochodów sumą ponad 101 miliardów złotych, po stronie wydatków zaś kwotą ponad 97 miliardów złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc około 4 miliardy, co świadczy o prawidłowym, zdrowym rozwoju gospodarki narodowej.

Podstawowym celem budżetu państwa typu socjalistycznego jest finansowe zabezpieczenie wykonania rocznego planu gospodarczego, a więc wykonania zadań, wynikających z Programu Frontu Narodowego, wynikających z woli narodu przebudowy gospodarki Polski, wzmocnienia jej sił gospodarczych i obronnych, stałego podnoszenia poziomu życia mas pracujących, budowania ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Wydatki państwa na rok 1953 kształtują się w całkowitej zgodności z tym podstawowym założeniem. Oto ponad połowa wydatków (50,9 proc.) przeznaczona jest na finansowanie gospodarki narodowej, około 25 proc. na urządzenia i usługi społeczne i kulturalne, około 22 proc. na administrację państwa, obronę narodową, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo.

Budżet nasz na rok bieżący jest, podobnie jak w latach ubiegłych, budżetem na wskroś pokojowym, budżetem zaspokajającym w coraz większym stopniu potrzeby społeczne i kulturalne społeczeństwa, budżetem dalszego rozwoju oświaty, kultury i nauki, budżetem potężnego, dynamicznego i szybkiego wzrostu i wszechstronnego doskonalenia naszej gospodarki narodowej. Ogromne środki pieniężne pochłonie w br. budowa Nowej Huty, huty im. Bolesława Bieruła w Częstochowie, rozbudowa szeregu istniejących hut i fabryk samochodów w Warszawie i Lublinie, budowa kombinatów chemicznych w Dworach i Kedzierzynie, nowego ośrodka przemysłowego w Koninie i setek innych zakładów produkcyjnych. Znaczne kwoty prawie o połowę większe niż w r. ub. przeznaczają budżet na meliorację, zwiększa również kredyty na elektryfikację wsi i mechanizację pracy w rolnictwie, oraz podnosi pomoc finansową państwa dla spółdzielni produkcyjnych przeszło o 60 proc.

Znaczne środki finansowe przeznaczają budżet na inwestycje zaspokajające bezpośrednie potrzeby ludności, a więc na budowę 114 tys. izb mieszkalnych i remont 540 tys. izb, budowę rurowodów, które dostarczą wodę dla Śląska i Łodzi, 24 domów akademickich, wytwórni filmów we Wrocławiu i Komorowie, na wzniesienie no-

wych szkół, przedszkoli, żłobków i szpitali, w których przystosowano (ponad 10 tys.) będzie w tym roku taki, jak w Polsce burżuazyjnej w ciągu 10 lat.

Tegoroczny budżet przeznaczają na finansowanie gospodarki narodowej o 11 proc. więcej niż tegoroczny (w cenach porównywalnych), na usługi społeczne i kulturalne o 6 proc. więcej, podczas gdy wydatki na administrację, przy zwiększonych zadaniach, pozostają na niezmienionym poziomie, co świadczy o kroku naprzód na drodze likwidacji przerosłów administracyjnych.

Dowodem siły naszej gospodarki socjalistycznej, jej dominującego przemownego znaczenia w całości gospodarki narodowej, dowodem, że w zasadzie rozstrzygnęliśmy problem „kto kogo” na korzyść socjalizmu, jest struktura dochodów w budżecie na rok 1953. Podczas gdy tegoroczny budżet przewidywał pokrycie dochodów państwa przez gospodarkę socjalistyczną tylko w 66 proc., to wpływy z gospodarki uspołecznionej stanowiąć będą w roku bieżącym aż 86 proc. dochodów państwa. Podatki od gospodarki nieuspołecznionej stanowią zaledwie 6,7 proc., wpływy budżetowych, bezpośrednich świadczeń ludności zaś tylko 3,2 proc.

Wykonanie budżetu, którego przytłaczająca większość dochodów pochodzi z gospodarki uspołecznionej, zależy oczywiście od milionów zatrudnionych w tej gospodarce, od nas wszystkich — pracowników fabryk, kopalni, hut, PGR-ów, przedsiębiorstw handlowych i transportowych oraz członków spółdzielni produkcyjnych. Od naszej pracy, od wykonania planu każdego zakładu we wszystkich wskaźnikach, a więc od wykonania planu produkcji według wartości, jakości, i asortymentu, planu obniżki kosztów własnych i osiągnięcia zaplanowanej rentowności zakładu zależą dochody budżetowe naszego ludowego państwa, a więc i realność przewidzianych budżetem wydatków. Nasza praca zdecydowała o tym, czy każda złotówka przewidziana na szkolnictwo, ochronę zdrowia, rozwój kultur, czasów pracowników, na budowę wielkich gigantów przemysłowych, odbudowę naszych miast i powstanie nowych osiedli znajdzie pokrycie w dochodach budżetowych państwa.

A zatem wykonać budżet na rok 1953, to nie tylko walczyć codziennie, rytmicznie o wykonanie planów produkcji, ale również w oparciu o nową technikę oraz nowe metody pracy radzieckich i polskich nowatorów produkcji podnosić wydajność i oszczędzać każdy gram, każdy centymetr surowca tak, aby osiągnąć obniżkę

kosztów własnych w przemyśle o 3,6 proc., w budownictwie o 7,5 proc., w kolejnictwie o 2%.

Są to zadania oczywiście niełatwe, ale w pełni wykonalne i warto się nad nimi potrudzić. Nie o bagatelę tu bowiem chodzi. Na przykład obniżka w roku bieżącym o 1 proc. kosztów produkcji w przemyśle wielkim i średnim da środki finansowe, za które można wybudować 30 tys. izb mieszkalnych. A więc każdy procent obniżki kosztów — podobnie jak każdy procent wzrostu produkcji — przyspiesza nasze budownictwo socjalistyczne, podnosi stopę życiową ludności, wzmocnia nasze państwo.

W walce o te cele, w walce o wykonanie i przekroczenie zadań tegorocznego planu gospodarczego i budżetu odnieśliśmy już niemały sukces wykonując zadania planu I kwartału z nadwyżką 3,1 proc. Utrwalając i pogłębiając to osiągnięcie w drodze oszczędności, w drodze rozwijania ruchu długookresowego współzawodnictwa, w drodze popierania i krzewienia każdej inicjatywy robotniczej, forsowania postępu technicznego i coraz lepszego wykorzystania maszyn, w drodze nieustannego doskonalenia systemu oszczędności materialnych i walki z nieuzasadnionymi ubytkami towarowymi w handlu i transporcie, w drodze wzmocnienia ochrony własności społecznej i tępienia wszelkich przerosłów administracyjnych i niecelowych nadmiernych wydatków — możemy wypracować poważną nadwyżkę budżetową.

Każda nadwyżka budżetowa zaś przybliży wykonanie Planu 6-letniego, przybliży urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego, przybliży socjalizm w naszym kraju. W walce więc o przekroczenie zadań planu i budżetu nie powinno zabraknąć żadnego ogniwka aparatu administracji państwowej i gospodarczej, żadnego zakładu produkcyjnego i instytucji, żadnego związku zawodowego, żadnej rady zakładowej i grupy związkowej.

Największe, jak zawsze, obowiązki spoczywają w tej walce na naszych organizacjach i instancjach partyjnych. Nie ustawać ani na chwilę w usilnej pracy politycznej, w mobilizowaniu mas do przełamywania trudności, do podnoszenia wydajności pracy i wzmaganie gospodarności, nie ustawać ani na chwilę w tępieniu rozrzutności, lekkomyślnego i niechlujnego stosunku do własności socjalistycznej i pieniędzy publicznych — oto doniosłe zadania, w walce o pełną, jak najlepszą realizację tegorocznych planu i budżetu. Każdy członek naszej partii winien być w tej walce przodownikiem i wzorem dla swego otoczenia.

Jak rokrocznie, jak od 63 lat...

Dumnie i radośnie zaopoczą w dniu 1 Maja bojowe sztandary czerwone obok okrytych chwałą sztandary biało-czerwonych, jako widomy znak nierozzerwalnej więzi, łączącej naszą bohaterską klasę robotniczą z całym narodem, który jednoczy się pod jej przewodnictwem w walce o zbudowanie socjalizmu.

Święto 1-majowe stało się w Polsce Ludowej świętem całego narodu — potężną manifestacją braterstwa i jedności woli ludzi pracy miast i wsi, robotników, chłopów i inteligencji pracującej w walce o umocnienie naszej ojczyzny ludowej, o wykonanie Planu Szóstoletniego, o utrwale nie pokoju na świecie.

„Klasa robotnicza i wraz z nią nasza partia — mówił towarzysz Blerut na VII Plenum KC PZPR — stała się przodującą siłą narodu, budującego nowe życie, zmieniającego się w naród wielki, wolny, twórczy, zjednoczony i niepokonany. Dziś najwyższym zadaniem naszej partii jest spoić nierozzerwalną więzią wielomilionowe masy pracujące naszego narodu z wielką wyzwoleną ideą i misją historyczną proletariatu, której przodownikami, wyrazicielami, chorążymi byli najwięksi geniusze ludzkości, uznani przez całą postępową ludzkość — bojownicy jej promiennego jutra — Lenin i Stalin”.

Bohaterka, wspaniała, pełna ofiar i wirtuozka, a zarazem nieugięta wiara w przyszłość, w wielkie idee socjalizmu jest historią ruchu robotniczego w Polsce. Ruchu, który walkę o sprawiedliwość społeczną, trwałe połączenie z walką o wolność narodową, który szczery patriotyzm i bezgraniczne oddanie sprawie narodowej wiąże nierozdzielnie z ideą solidarności międzynarodowej ludzi pracy, z ideą braterstwa narodów.

Historia polskiego ruchu robotniczego, spadkobiercy najbardziej postępowych tradycji narodowych, szczególnie mocno zbrała polską klasę robotniczą z rosyjskimi masami ludowymi, z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, nieugiętą partią Lenina i Stalina, zbrała naród Polski z wielkimi narodami Związku Radzieckiego. Mówi o tym wspaniałymi kartami heroicznych walk i zwycięstw 63-letnia historia obchodów 1-majowych w Polsce. Już pierwsze obchody święta majowego, w okresie kiedy Polska była rozdarta między 3-ma imperialistycznymi zaborcami, świadczyły, że polska klasa robotnicza reprezentowała wszystkie żywe, twórcze siły narodu, podczas gdy klasy posiadające już wtedy faktycznie wyrzuciły za burtę sztandar walki o wolność i demokrację.

Kapitałiści i obszarnicy, w imię zachowania swych przywilejów klasowych, w strachu przed wyzwolenym ruchem robotniczym i chłopów, godzącym w ich pasożytnicze istnienie, koryzili się przed zaborcami, głosili „politykę lojalności” wobec cara i kajzera. Podobnie ich dzisiejsi potomkowie sosnkowscy, załescy, miłokolajczyki i zaremby rywalizują między sobą w gotowości służenia anglo-amerykańsko-hitlerowskiemu imperializmowi w jego grabieżczych planach wobec Polski Ludowej.

Ogromną siłą rewolucyjnego ruchu polskiego, tak groźnego dla burżuazji i obszarnictwa, wykazało już pierwsze święto 1-majowe w 1890 r. W rok po uchwaleniu tego święta przez Międzynarodówkę socjalistyczną 8000 robotników warszawskich manifestowało w pierwszym strajku politycznym w Polsce swą solidarność z robotnikami całego świata, w wspólnej walce przeciwko klasie wyzyskiwaczy, przeciwko tyranii i reakcji.

W dwa lata później — w roku 1892 — szczególnie wstawił się robotnicy łódzcy, którzy na wezwanie Związku Robotników Polskich walczyli przez kilka dni na barykadach przeciwko carskim siepaczom. „Punktem zwrotnym w ruchu rewolucyjnym — pisał Julian Marchlewski — stało się święto majowe 1892 roku. Wybitniejsi agitatorzy Związku siedzieli już wówczas za kratami, lecz czyn ich dał bujny płon. Stała się apelu rewolucyjna Warszawa i Łódź”.

Demonstracje 1-majowe w Polsce były wyrazem solidarnej walki klasy robotniczej Polski i Rosji przeciwko wspólnym wrogom, przeciwko burżuazji i caratowi. W odezwie wydanej przed 50 laty na 1 Maja 1903 r. przez SDKPiL, rewolucyjną partię polskiej klasy robotniczej, czytamy: „Niech polski lud robotczy, ręka w rękę z ludem pracującym całej Rosji pod wspólnym sztandarem so-

cjalnej demokracji powstanie przeciw carskiemu rządowi — a runie gmach niewoli politycznej i droga do rewolucji socjalnej będzie otwarta. Na tę drogę wzywamy polski lud pracujący — na tę drogę prowadzi dziś święto 1 Maja”.

Potężnym akordem bojowej jedności klasy robotniczej i mas pracujących Polski z ludem Rosji carskiej był przebieg rewolucji 1905—7 roku na ziemiach polskich. W Krótkim Kursie Historii WKP(b) J. Stalin podkreśla bojujący przebieg 1 Maja 1905 r. w Polsce:

„W Warszawie na skutek zmasakrowania demonstracji padło kilkuset zabitych i rannych. Na masakrę warszawską robotnicy odpowiedzeli, zgodnie z wzwaniem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, powszechnym strajkiem protestacyjnym. W ciągu całego maja nie ustawały strajki i demonstracje”.

Historia potwierdziła nadzieje pokładane przez polski ruch robotniczy w zwycięstwie rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, kierowanego przez partię Lenina — Stalina, przez genialnych teoretyków i organizatorów rewolucji. Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła okowy carskiego ucisku i dała narodowi polskiemu niepodległość. Jednakże raz jeszcze burżuazji udało się zniweczyć owoce bohaterskiej 125-letniej walki mas ludowych o wolność. Polska w 1918 roku powstała nie jako państwo robotnicze, ale jako państwo burżuazyjne. Partie burżuazyjne łącznie z PPS czyniły wszystko, aby odgro-

dzić klasę robotniczą Polski od pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu, by ponownie zakuć robotników i chłopów polskich w kajdany wyzysku, a kraj cały uzależnić od obcego kapitału.

Przeciwko rządowi burżuazji i obszarnictwa oraz wysługującym się im zdrajcom z PPS, przeciwko rządowi głodu i bezrobocia, rządowi terroru i zdrady narodowej, o pracę i chleb, o prawdziwą niepodległość, o władzę ludu pracującego — walczy klasa robotnicza, występując w obchodach pierwszomajowych pod sztandarami Komunistycznej Partii Polski. Pod czerwonymi sztandarami KPP demonstruje polska klasa robotnicza 1 Maja 1920 roku przeciwko zbrojkiemu napadom Piłsudskiego na Kraj Rad, przeciwko zdraździe PPS, która wyprawę tę ze wszystkich sił popierała.

Z każdym rokiem wzrastała niena wiść klasy robotniczej do burżuazji i jej pachołków, wzrastało zaufanie do rewolucyjnej partii proletariatu, która wychowywała masy w duchu nieprzejednanej walki z wyzyskiwaczami, w duchu najgłębszej miłości do szlurmowej brygady ludzkości — do wielkiego Kraju Lenina—Stalina.

Nigdy nie zapomni polska klasa robotnicza pamlotnych dni 1 Maja 1926 roku, kiedy na ulicach Warszawy od kul granatowej policji i bojówek pepesowskich padali zabici i ranni. Krwawa prowokacja 1926 roku miała na celu utworzenie drogi Piłsudskiemu do faszystowskiej dyktatury. Powtórna masakra 1 Maja

w 1928 roku miała służyć umocnieniu tej dyktatury.

„Rząd Piłsudskiego i jego lejb-gwardia, wodzowie i bojówki PPS — czytamy w centralnym organie KPP, „Czerwonym Sztandarze” z maja 1928 r. — przerażeni masowym wzrostem wpływów i sił KPP... postawili przed sobą zadanie w roku bieżącym za żadną cenę nie dopuścić do komunistycznych demonstracji majowych... Wiedzieli, że komunistyczne demonstracje nie tylko są wyrazem już nagromadzonej siły rewolucyjnego obozu w Polsce, ale że jednocześnie są one potężnym źródłem agitacji hasel komunistycznych, stają się masowym werbunkiem nowych szeregów pod sztandary rewolucji i komunizmu. Wiedzieli o tym, że tegoroczne demonstracje komunistyczne — to przede wszystkim protest przeciw wojnie z ZSRR i dlatego nad zdławieniem tych rewolucyjnych demonstracji proletariackich pracowały, solidarnie i wedle wspólnie opracowanego planu, sztab defensywy, policji i bojówek PPS”.

W latach bezpośredniego zagrożenia Polski przez faszizm hitlerowski, KPP organizuje szeroki, jednolity front ludowy wszystkich sił postępowych do walki w obronie zagrożonej niepodległości, o zerwanie zbrodniczego paktu sanacyjnego rządu z hitlerowcami, o zawarcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim, jedynym rzeczywistym gwarantem naszej niepodległości.

„Toczyliśmy — czytamy w odez-

wie KPP z kwietnia 1937 r. — walkę z okupantem, najeźdźcą. Dziś wiedzimy bój z własną Targowicą, z bandą gnębieli, co odepowiedziało po najeźdźcy dzięk nienawiść do ludu i upiorny strach przed jego wolnością... Odezwa wzywa do demonstracji przeciwko zaprzędanu Polski Hitlerowi, wzywa do walki o obalenie faszystowskich rządów zdra dy narodowej.

A kiedy po tragicznych dniach klęski wrześniowej but hitlerowski dep tał nasz kraj, jedynie kontynuator-ka KPP, bohaterska PPR na czele klasy robotniczej i mas ludowych organizuje szeroki narodowy front walki o wolność i socjalizm. W odezwie 1-majowej w roku 1943 PPR wzywa naród do nieubłaganej walki z okupantem hitlerowskim. „Chcemy rządu powstałego z woli szerokich mas pracujących, rządu złożonego z przedstawicieli robotników, chłopów i inteligencji. Rządu opartego na szerokim antyfaszystowskim froncie narodowym. Rządu wolności i demokracji, rządu współpracy i sołuszu ze Związkiem Radzieckim, naszym wschodnim sąsiadem i sprzymierzeńcem przeciw hitleryzmowi”.

Taką Polskę w nowych, sprawiedliwych granicach, Polskę ludu pracującego, gospodarza naszej ojczyzny, zdobyliśmy dzięki Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii. W pełni znalazła potwierdzenie słusznego, który walkę o wolność i socjalizm toczył w oparciu o rosyjski ruch rewolucyjny, o partię Lenina — Stalina, o wielkie mocarstwo socjalistyczne.

Polska powstała jako państwo niepodległe, jako państwo ludowe, coraz silniejsze pod względem politycznym, ekonomicznym i obronnym, jako państwo stale podnoszące się dobrobytu mas, wszechstronnie rozwijającej się kultury narodowej.

Zmienił się charakter święta majowego w naszej ojczyźnie. Jest ono corocznym przeglądem wzrostu naszych sił w walce o pokój i socjalizm, bilansem naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Po raz 64 obchodzimy święto majowe w Polsce. Obchodzimy je w roku bieżącym pod hasłem dalszego rozszerzenia i umacniania Frontu Narodowego w oparciu o sołusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej, pod hasłem skupiania wokół partii i władzy ludowej, wokół wielkiego syna ludu polskiego, wlernego ucznia Lenina—Stalina, wokół ukochanego nauczyciela narodu polskiego, towarzysza Bolesława Bleruta — milionów ludzi pracy, wszystkich Polaków, którzy swą uczciwą i patriotyczną pracą dają wyraz ukochna idei wielkich idei Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina.

1 Maja jest mobilizacją wszystkich twórczych sił narodu, dla zwycięskiej realizacji wielkich ideałów, za które swe życie oddali najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu, ideałów, o które walczyły całe pokolenia rewolucjonistów. Jest mobilizacją do walki o zbudowanie Polski Socjalistycznej.

Henryk Malinowski

Cichniszczuk wykonał swoje 1 - Majowe zobowiązanie

Załoga POM Wierzbicki (powiat Cheim) rywalizuje o zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie długookresowym. Od rana do wieczora warczą motory „Kadeków”, „Zetorów”, „Ursusów” na polach spółdzielczych. Brygady Puchalskiego, Łoponoga, Sokołowskiego, Kałużnego toczą zaciętą walkę o palmę pierwszeństwa. Traktorysty Szozda, Fornal, Matysko, Kowalczyk, Chomczyński, Józwiak, Orlik, Król biją codziennie własne rekordy. Na czere kroczy brygada Popielnickiego a w niej traktorzysta Tomasz Cichniszczuk. O nim mówi z dumą cała załoga. O nim dyspozytor wyraża się, że „gdybyśmy mieli wszystkich takich traktorzystów, to wystarczyłby jeden mechanik na cały POM”.

Cichniszczuk przepracował na swoim „Ursusie” bez remontu 6870 godzin a norma dla tych ciągników wynosi 1800 godzin. Ten sukces to rezultat troskliwego obchodzenia się z traktorem i dobrej konserwacji. Cichniszczuk nie odepdzie od swego „Ursusa” zanim go należącej do pracy nie naoliwi, nie sprawdzi wszystkich śrubek i kabli. Dzięki temu nig dy nie ma przestoju, a mechaników takich traktorystów, to wystarczyłoby tylko dla niedbaluchów.

Kim jest Cichniszczuk, jakie koleje losu przeszedł zanim znalazł się na siodełku traktora?

Gdy w roku 1931 wracał po odbyciu czynnej służby wojskowej do rodzinnej wsi Czuczycze, radość powrotu zabijała trwoga o to co będzie dalej, jak wyżyć na 2 morgach w kilkoro ludzi?

Po usilnych zabiegach udało mu się zdobyć „posadę” fernala w majątku dziedzica Lachnickiego. Nie długo jednak tam zagrażał. Dziedzic, administrator i karbowy uważali, że ten hardy, wiejski chłopak niedość nisko się kłania, aby mógł pracować w pańskim majątku. Odprawili go z wilczym biletem.

Długie lata szukał potem pracy, a powtórne przyjęcie za fernala poczynał nawet za szczyt łaski, i choć wrzało w nim oburzenie na niesprawiedliwość „panów”, musiał znosić spokojnie to, że okpiono go obniżając ordynarię.

Fornalem pozostał aż do wyzwolenia.

Gdy po wyzwoleniu otrzymał z reformy rolnej 6 ha ziemi, gdy zobaczył jak po nowemu urządza się Polskę Ludową, zrozumiał, że świat może istnieć bez panów dziedziców i że jemu w tym świecie będzie lepiej. Gospodarując na swoim zastanawiał się często nad tym co było powodem dawnego ucisku oraz kto przyczynił

się do tego, że teraz tysiące chłopów otrzymało ziemię. Myśli jego coraz częściej zwracały się do kierowniczkim mas pracujących — do Partii. Rozumował, że nie wystarczy zadowolić się otrzymaną ziemią, ale trzeba również coś zrobić, aby nie wrócić dawne czasy nędzy i głodu. Dlatego w roku 1948, kiedy wstąpił do Partii, wiedział, że stoł ona po jego stronie, że dba o jego dobrobyt, że nauczy co trzeba zrobić aby tamte złe czasy nie wróciły. I rzeczywiście partia wskazała mu drogę.

Kiedy w sąsiedniej Kamiennej Górze chłopci zorganizowali gospodarke zespółową, Cichniszczuk był jednym z pierwszych, którzy postanowili zrobić to samo u siebie. Ufał partii, która z dawnego fernala zrobiła go gospodarzem. Miał pełne przeświadczenie, że jeżeli partia mówi, że lepiej gospodarzyć zespółowo, to na pewno tak jest. Nie zawiodł się. Życie w Pniównie potoczyło się nowym torem po założeniu spółdzielni.

Kiedy partia rzuciła hasło jednoczenia sił narodu w szeregach Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, Cichniszczuk był najgorliwszym propagatorem tych załeżeń. Nie tylko oddał się z zapalem pracy społecznej, ale zarazem zaczął myśleć jak czynnem realizować postulaty Frontu Narodowego, co ulepszyć w spółdzielni. Nie podobalo mu się na przykład niedbalstwo niektórych traktorzystów. Choćby nawet jego syn Tadeusz, niby dobry traktorzysta, ale nie bardzo dbał o traktor. Toteż Cichniszczuk nieraz wieczorem, kiedy syn powrócił z pracy brał się do czyszczenia traktora. Z początku szło mu to nie bardzo, ale potem wprawił się i czyścił go nie tylko z wierzchu, ale i wewnątrz poznając przy tym jego mechanizm. Zaczął nawet uczyć się sztuki prowadzenia. Po jakimś czasie nauczył się i nie raz zastępował syna w pracy. Sam jakby przy tym odmłodził. Traktor pociągał go coraz bardziej. Pamięta doskonale jaką to awanturę zrobił mu przewodniczący Dragan, kiedy oświadczył mu, że chce pójść na kurs traktorzystów. Cichniszczuk jednak był uparty. Postawił na swoim. Ukończył kurs i wrócił do swojej spółdzielni jako traktorzysta.

Kiedy ZMP-owcy zaczęli mówić o podjęciu zobowiązania, Cichniszczuk miał już gotowy plan czynu 1-majowego. Przemyślał wszystko z najdrobniejszymi szczegółami, sprawdził traktor, porobił sobie w nocie wyliczenia. Teraz tylko dogadywał młodym,

— Nie dajcie się wyprzedzić, a ty Korzeniowski nie leń się tak rano ze wstawaniem. Jak myślisz norma

sama ci się wyrobi? Długo jeszcze mam być twoją nianką i co rano budzić cię? —

W młodych krew grała.

— Pokażemy mu co znaczą ZMP-owcy — mówił.

Pokazali. Najpierw wystąpiła brygada Puchalskiego zobowiązując się zakończyć siewy na 5 dni przed terminem i zaoszczędzić tym 10.500 zł. Potem inne brygady, a na końcu Popielnickiego. Już wszyscy umilkli, kiedy podniósł się Cichniszczuk.

— Ja mam w planie 63 ha orki średniej. Zobowiązuje się wykonać 105 hektarów i zaoszczędzić na każdym hektarze 1 litr paliwa. Słowa wypowiedzianego na naradzie Cichniszczuk dotrzymał. Mimo, że przed tym pracował najlepiej, to jednak teraz po prostu zaczął się troić, stale zwiększając wydajność. W pierwszej pięciodniówce zorał 15,87 ha, w drugiej 25,55 ha, w trzeciej już 43,89 ha. Codziennie brygadier wpisywał mu litry zaoszczędzonego paliwa. Codziennie brygada idąc za jego przykładem przekraczała plany. Do 20 kwietnia brygada zorała 16 ha więcej niż przewidywał to plan nakreślony do 15 maja. Za nimi kroczyli inni. Brygada Puchalskiego skróciła termin siewów nie o 5 dni, jak to zobowiązała się, ale o 10 wykonując plan w 170 proc.

Cichniszczuk nie da się wyprzedzić młodym, 1 Maj powitał przedterminowym wykonaniem swojego zobowiązania.

J-rz



Majster Fabryki Wag Nr 2 St. Luc chętnie służy radą młodym pracownikom, którzy stanowią 90% sił w jego dziale. Na zdjęciu: K. Kwieciński, St. Janczak i St. Surman z majstrem St. Lucem omawiają dzwignię, część do wagi, aby nie przepuścić brakowych części.

Korespondenci piszą:

Chłopi województwa lubelskiego czynem witają Święto 1 Maja

Z każdym rokiem zwiększa się ilość chłopów manifestujących pod sztandarami 1 Maja. Wraz ze wzrastającą ilością spółdzielni produkcyjnych rozszerzają się formy i zasięg pierwszomajowego współzawodnictwa na wsi. Świadczy to o tym, że coraz więcej chłopów rozumie swój udział w sojuszu robotniczo - chłopskim.

W powiecie lubelskim 129 gromad podjęło zobowiązania pierwszomajowe.

Wyróżnia się gromada Borzechów (gmina Niedzwilca). Z inicjatywy koła gromadzkiego ZSCh chłopci tej gromady zasadzili 12 tys. sadzonek drzew leśnych na obszarze 12 ha nieużytków. Zobowiązanie swe wykonali w ciągu trzech dni. Ponadto zorganizowano trzy zespoły, które będą miały za zadanie walkę z chwastami i stonką ziemniaczaną, co wpłynie na zwiększenie wydajności z hektara.

Chłopi z gromady Osmolice (gmina Piotrowice), zobowiązali się zasiać buraki cukrowe do dnia 30.IV br., wykonywać systematycznie obowiązkowe dostawy mleka, dostarczyć ponad plan trzy tys. litrów, walczyć z chwastami i stonką ziemniaczaną, zorganizować koło TPPR, dostarczyć w dniu 22.IV br. 30 m. sześć. piasku do szkoły podstawowej na budowę budynku gospodarczego oraz pracować 12 furmankami 20 robotniczo-dniowo dla usunięcia gruzu z budującej się świetlicy.

Kobiety zrzeszone w kole gospodyń przystąpiły do konkursu hodowlanego o tytuł przodującej gospodyni. Postanowiły one podnieść hodowlę trzody chlewnej, bydła i drobiu na wyższy poziom, co pozwoli uzyskać dodatkowo 900 kg mięsa. W wielu gromadach chłopcy zobowiązali się zlikwidować wszystkie nieużytki, przeprowadzić remonty świetlic, dróg i mostów, zwiększyć areal roślin kontraktowanych, dokonać w terminie spłaty podatków, niszczyć chwasty itp.

Chłopi gromady Strzyżowice (gmina Werbkowice) wysadzili drogę z Łysej Góry do Terebina drzewkami owocowymi. Członkowie spółdzielni produkcyjnej Dęby: Edward Łuczynski i Jan Sycz wykonywali dziennie 260 i 213 proc. normy. Dotychczasowa realizacja zobowiązań 1-majowych przyniosła spółdzielni 48 tys. złotych oszczędności. Spółdzielcy w Dębach zaslali po raz pierwszy 33 ha owsa siewem krzyżowym. Siewy zakończyli 7 dni przed terminem. Rezultaty tego wysiłku podsumować będzie można dopiero po zbiorach, lecz dzisiaj każdy przyzna, że przypięszenie terminu o 7 dni jest wynikiem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy członków spółdzielni i pracowników POM.

W walce o przedterminowe zakończenie siewów zwyciężyła brygada Jana Kuśmierza. Wykonywała ona systematycznie 217 proc. dziennej normy. Nie pozostali w tyle i traktorzyści: Stefan Kułak wykonywał 227,5 proc. normy, Józef Staramowski 228 proc. We współzawodnictwie pierwszomajowym krzepną stare spółdzielnie produkcyjne i wzmacniają się niedawno założone, powstają także nowe.

Chłopi z gromad Serokomla (powiat Łuków) założyli spółdzielnię produkcyjną trzeciego typu. Dla gromady Serokomla ten fakt ma szczególne znaczenie, gdyż powiat łukowski pozostaje w tyle w stosunku do innych powiatów naszego województwa i walka o założenie spółdzielni pomogła zdemaskować gospodarzom Serokomli dwulicową działalność Franciszka Wrzoska.

Sprytny to wróg. Oficjalnie podpisał deklarację, lecz poza plecami cichaczem namawiał innych, by nie szli na zebrania i nie rejestrowali spółdzielni. Podstawowa organizacja partyjna za dwulicowość i wróżkę kułacką robotę wkluczyła go ze swych szeregów. Ogólne zebranie członków spółdzielni odrzuciło jego fałszywą deklarację.

Walka o realizację zobowiązań pierwszomajowych, o przedterminowe zakończenie siewów to walka z kułackim i jego zastraszaniem. Przekonał się o tym spółdzielcy z Malic (gmina Werbkowice, pow. Hrubieszów) gdy usunęli ze spółdzielni Józefa Kwaśnego, Henryka Walczyńskiego i Leonarda Stanisławczyka,

którzy przeszkadzali w pracy. Decyzja spółdzielców godząca w zdemaskowanych agentów kułackich zmobilizowała pozostałych członków do wyjącej pracy, by z mniejszą ilością członków wykonać siewy starannie i na czas.

Wyrośli nowi przodownicy, jak Edward Misiura, który służył przykładem w wiosennej akcji siewnej. Dzięki takim jak Misiura spółdzielnia w Płusach zakończyła siewy do 13 kwietnia. Obecnie spółdzielcy przystąpili do sadzenia buraków cukrowych i ziemniaków. Na tempo pracy wpływa współzawodnictwo między członkami oraz to, że do zespołu przybyło 9 nowych członków. Spółdzielcy rozumieją, że szybki i staranny siew, to nie tylko wyższy urodzaj i wyższa dniówka obrachunkowa, lecz także przykład dla gospodarzących indywidualnie.

Pracownicy PGR Pukarzew (pow. Tomaszów Lubelski) zakończyli siewy zbóż jarych o 9 dni wcześniej niż to przewidywał harmonogram. Wiosenne prace przy pielęgnacji chmielu zakończyli wcześniej o 13 dni. W pracy wyróżniają się — brygadier polowy Jan Czapka, traktorzysta Władysław Tucki i pracownicy: Kazimiera Sagan, Józef Pieniążek, Władysław Wasiak i Józef Czapka.

Chłopi z gromady Alojzów kończą siewy zbóż jarych i przystępują do sadzenia buraków cukrowych i ziemniaków. Jednakże gromadzki opiekun siewnika nawozowego w Alojzowie nie zaczął jeszcze pracować. Siewnik do nawozów owinął w słomę, umieścił go w stodole Władysława Gilla i czeka, a chłopcy z Alojzowa siewą tymczasem nawozy ręcznie.

W GS Ruskie Piaski daje się odczuć brak nawozów sztucznych oraz nasion warzyw. Kierownictwo GS i GRN zadowolone, że zaspokoilo zamówienie spółdzielni produkcyjnej nie robi nic, by wywiązać się ze swych obowiązków wobec chłopów gospodarzących jeszcze indywidualnie. Tymczasem wiosna nie czeka. Czas, by się obudził kierownik

GOM Gozdów i biurokraci GS Ruskie Piaski.

S. Nielecki, M. Mrozowski, C. Kondrat, W. Wiczowski, J. Niedziela, E. Ważny i S. Pycko

korespondenci terenowi



O honorowy harmonogram robót

XI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych wytyczyło współzawodnictwo pracy nowe drogi. Na czym ta nowość polega?

Istotną cechą dotychczas prowadzonych akcji współzawodnictwa była właśnie akcyjność, żywiołowość. Dlatego też ruch ten obok wszelkich dodatnich momentów szlachetnej rywalizacji był obarczony wszystkimi ujemnymi cechami żywiołu. Rodzące się w takich okolicznościach zrywy dawały pewne efekty, były one jednak w stosunku do możliwości całych załóg znikome. Z tła ogólnego samospokojenia opanowującego załogi bez pośrednio po podjęciu zobowiązań wystrzelały od czasu do czasu indywidualne rekordy. — Jest rzeczą oczywistą, że nawet najwyższe pojedyncze wyczyny niewiele podnoszą globalny wskaźnik wydajności pracy, niewiele przyczyniają się do szybszego urzeczywistnienia naszych planów gospodarczych.

Stąd jednym z głównych momentów tworzących nowe oblicze współzawodnictwa pracy jest jego powszechność. Zasięgiem swoim nowy nurt współzawodnictwa powinien objąć całą załogę danego zakładu, nie tylko kolektywnym i równomiernym wysiłkiem całej załogi da się osiągnąć pozytywne wyniki. Kierunek tego nurtu wyznaczają założenia planu produkcyjnego, bo chodzi nam nie o czczą rekordomanie ale o maksymalne skrócenie czasu wykonania planu. Główna siła tego nurtu musi być oczywiście, skierowana na „wąskie gardła” w produkcji, na te punkty cyklu produkcyjnego, które hamując przebieg wykonania grożą załamaniem planu. Z głównego celu, jaki sobie stawia nowe współzawodnictwo, a jest nim szersza od planowanej realizacja zadań, wynika postulat jego ciągłości. Musi być ono długookresowe, a zasadniczym jego okresem winien być rok produkcyjny.

W budownictwie odpowiednikiem pojęcia roku produkcyjnego stano-

wiącego etap pracy przedsiębiorstw przemysłowych — jest okres budowy obiektu. Graniczne punkty tego okresu stanowią pierwszy ruch kopacza wykonującego wykopy fundamentowe i ostatnie pociągnięcia pędzlem malarza zamykające okres robót wykończeniowych. Celem współzawodnictwa pracy w budownictwie jest jak najbardziej skrócić czas dzielący oba te punkty przy równoczesnym spełnieniu wszystkich warunków technicznych i zachowaniu wymaganej jakości wykonawstwa, czyli przyspieszyć termin oddania obiektu do użytku.

Ogólny harmonogram budowy obiektu nr 17 wchodzącej w skład Zarządu Budów nr 1 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Lublinie przewiduje ukończenie robót stanu surowego zamkniętego na dzień 30 kwietnia br.

Z porównania obmiarów dotychczas wykonanych robót z ilościami kosztorysowymi wynikało, że pozostaje jeszcze do zrobienia 45 m sześć. murów grubych poddasza, 50 m sześć. murów kominów, 400 m kw. ścianek działowych, 270 m kw. podłogi betonowych ze zsiłcia w podziemiu, 270 m kw. stropu DMS, 20 m sześć. betonu biegów i podestów klatki schodowej wraz z 80 m kw. deskowania, 270 m kw. podłogi pod posadzki klepkowe, 1200 mb więźby dachowej oraz 500 mb ołnienia dachu.

Bardzo dobrze się stało, że przed podjęciem zobowiązania załoga budowy tak szczegółowo zapoznała się z pozostałymi jeszcze do wykonania rodzajami i ilościami robót. Takie poznanie planu powinno być zawsze punktem wyjściowym współzawodnictwa. Bardzo dobrze również, że współzawodnictwo podjęła cała załoga, nie wyłączając brygady ciesielskiej robót pomocniczych (rusztowania dla murarzy i betoniarzy, podjazdy) i gracownika przygotowującego zaprawę. Harmonijne współdziałanie wszystkich członków załogi w realizacji podjętych zobowiązań jest głównym warunkiem powodzenia współzawodnic-

Marek Ruszkowski

Stacja Hodowlano - Badawcza IHAR w Osinach zakończyła siewy

Stacja Hodowlano-Badawcza w Osinach na wiosnę znalazła się w trudnych warunkach. Dotychczasowy kierownik ob. Stępniewski zachorował, skutkiem czego musiał go zastąpić dotychczasowy kasjer ob. Pi-

skorek. Już wczesną wiosną zorganizował na zebranie Rady Zakładowej, podstawowej organizacji partyjnej, na którym szczegółowo przeanalizowano zorganizowanie i przeprowadzenie akcji siewnej. Poważną trudnością, która mogła załamać akcję siewną było niewykonanie ordek jesiennych, na które nie pozwoliły fatalne warunki klimatyczne w okresie jesiennym. Z tych też powodów na powyżej omówionej naradzie szczególną uwagę zwrócono na sprawne przeprowadzenie ordek wiosennych.

Problemy poruszone na naradzie produkcyjnej nie pozwoliły na siebie długo czekać. Wiosna przyszła bardzo wczesna i traktory ruszyły w pole. Traktorzyści Smiałowski, Kucharski i Zych doskonale wywiązaali się ze swoich zadań. Orki zostały szybko wykonane i w dniu 1.IV przystąpiono do siewów. Siewy zakończono 12.IV. W tym czasie zasiano 2880 ha owsa, 7 ha jęczmienia, 10 ha seradeli, 14 ha koniczyny czerwonej, 12 ha koniczyny białej, 6,60 ha lucerny, 21 ha hubinu, 5 ha buraków pastewnych i 2 ha nowej rośliny oleistej — drapacza lekarskie go.

Przy siewach szczególnie wyróżnił się ob. Karpiński.

Prócz tego dnia 18. IV. w Dziale Hodowli Zbóż zasiano 5 hektarów pól doświadczalnych przyspieszając w ten sposób o 2 dni podjęcie zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja. W pracy szczególnie wyróżnił się ob. ob. Bolesław Sutek, Piotr Sobkiewicz i Julia Małagocha.

W zespole hodowli chmielu przygotowanemu względnie wysłano tysiące sadzonek chmielowych.

Obecnie stacja w Osinach przystępuje do przygotowania roli pod ziemniaki.

Do uzyskania tych wyników przyczyniła się sprężysta i dobra organizacja pracy wprowadzona przez ob. Piskorka i ściśła współpraca Rady Zakładowej i organizacji partyjnej z kierownictwem.

tw. Zie natomiast się stało, że słusznie rozpoczętego zbliżenia planu do załogi nie zakończono ostatecznie, nie przedłożono poza moment podjęcia zobowiązania.

Załoga zobowiązała się skrócić planowany termin i ukończyć budynek w stanie surowym do dnia 28 kwietnia. Ale na ogólną ilość pracy pozostającej do wykonania składają się różne asortymenty robót a w skład załogi wchodzi poszczególne brygady. Ogólne postanowienie skrócenia czasu wykonania nie określa jeszcze konkretnie zadań każdej z brygad, nie wyznacza jeszcze określonych terminów wykonania poszczególnych asortymentów robót. Trzeba było te sprawy dokładnie określić. Ułatwiłoby to nie tylko kontrolę wykonania zobowiązań. Takie opracowanie współzawodnictwa ułatwiłoby również zapewnienie wszystkich warunków rytmicznego przebiegu jego realizacji.

Na budowie Nr 17 tego nie zrobiono i to był błąd.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa współzawodnictwa na budowach Nr 6 i 8. Nie znaczy to oczywiście, żeby zatrudnione tu załogi miały do tej sprawy stosunek negatywny lub obojętny. Przeciwnie — załogi obu budów zobowiązały się przyspieszyć wykonanie przypadających na nie zadań. Ale trzeba stwierdzić, że postanowienia ich są zawieszane w próżni. Co oznacza bowiem zobowiązanie wcześniejszego o 10 dni wykonania robót wobec braku obowiązującego terminu ich ukończenia? A taka właśnie sytuacja istnieje na obu omawianych budowach. Ani jedna, ani druga nie posiada harmonogramu robót, chociaż budynek nr 8 zaczęły być jeszcze w zeszłym roku. W takich warunkach nawet najszybciej wykonywane roboty mogą być uznane za zrealizowane przed terminem i nie tylko o dziesięć dni, ale o znacznie większą ilość czasu.

Prawidłowo zorganizowane współzawodnictwo prac istnieje na budowie obiektu nr 31. Przygotowanie współzawodnictwa jest tu wynikiem ściślejszej współpracy kierownika budowy, organizacji partyjnej i zwazkowej oraz całej załogi. Na ogólnej na-

radzie robotniczej jako temat zobowiązania wszystkich pracowników budowy ustalono roboty stanu surowego otwartego budynku. Harmonogram budowy określił termin ich ukończenia na dzień 1 lipca br. Po dokładnym zapoznaniu się z ilościami robót poszczególnych asortymentów załoga postanowiła skrócić ten termin o dwa tygodnie. Ale nie poprzestano na tym ogólnikowym postanowieniu. Załoga rozumiała, że należy dokładnie skonkretyzować zadania dla poszczególnych grup współzawodniczących. Wtedy wspólnie z kierownikiem budowy ustalono, że dla pomysłowej realizacji zobowiązania trzeba, żeby brygada betoniarzka Henryka Wieszka wykonała 1500 m kw. stropów Ackermana do dnia 30 maja, żeby ciesielska brygada Henryka Prażny do dnia 26 maja wykonała pod te stropy i betonowe konstrukcje klatki schodowej 1500 m kw. deskowania, żeby zbrojenia na cały budynek wykonane zostały przez zbrojarzy z brygady Wiktora Lipczaka również do 26 maja i żeby murarzka brygada Zygmunta Mameja wykonała 820 m sześć. murów konstrukcyjnych do dnia zakończenia realizacji zobowiązania to jest do 15 czerwca. Wszystkie brygady zobowiązały się dostrzymać tych terminów, a dotychczasowy przebieg realizacji zobowiązań pozwala przypuszczać, że zostaną one przekroczone.

Punktem wyjściowym współzawodnictwa w budownictwie jest plan produkcyjny budowy — harmonogram robót. Ale z chwilą podjęcia zobowiązania d'ugookresowego oficjalny harmonogram robót zachowując swą urzędową ważność traci praktyczną moc regulowania przebiegu budowy. Wtedy wszystkie procesy zachodzące na planie budowy muszą być kierowane przez wyższy, honorowy harmonogram robót, stworzony wolał podjętej zobowiązania produkcyjnej załogi. Tworzenie takich harmonogramów oraz konsekwentna i rytmiczna realizacja ich wyliczonych musi stać się żelazną dyscypliną nowego współzawodnictwa pracy w budownictwie. BEM

Przed świętem pracy

Zobowiązaniami uczymy ten uroczysty dzień

Pracownicy Zakładu Nr 3 Spółdzielni Pracy Chemiczno - Farmaceutycznej zaciągając Warty 1-Majowe zobowiązali się wykonać plan produkcyjny na II kwartał w 120 proc. Równocześnie zakład Nr 4 postanowił zmniejszyć ilość braków o 3 proc., zaś pracownicy zakładu Nr 2 zobowiązali się przekroczyć plan produkcyjny w maju o 30 proc. Realizacja tych zobowiązań przyniesie blisko 45.000 zł. oszczędności.

Ekspozytura Osobowa PKS dzięki podjęciu zobowiązań już w dniu 24 kwietnia wykonała plan eksploatacyjny na kwiecień. W dalszej realizacji zobowiązań zasadniczy plan operacyjny będzie znacznie przekroczony.

Rozwoźciele zakładów i komiwojażerzy Delegatury PPK „Ruch” w

Lublinie dostosowując do rodzaju swojej pracy wezwania Wiktora Saja, postanowili dostarczyć na czas prasę do zakładów i kiosków w takiej ilości, w jakiej była zamówiona, likwidując w ten sposób związane z tym reklamacje.

Kolporter zakładowy przy Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych — Z. Sienkiewicz postanowił do dnia 1 Maja rozprowadzić na terenie swojego zakładu pracy książki i prasę na sumę 2.000 zł. wzywając równocześnie kolportera z ZBM i z innych zakładów pracy do podejmowania podobnych zobowiązań.

Spółdzielnia Pracy „Czułość” zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do 30 listopada br. postanawiając równocześnie usprawnić pracę na wszystkich odcinkach przez wzmoczenie czujności, syste-

matyczne szkolenie i podnoszenie poziomu ideologicznego pracowników.

Zobowiązania indywidualne podjęli B. Kobyłko, M. Karwacki, B. Kotawies, R. Wawer i B. Sawa.

Załoga Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych zobowiązała się wykonać plan roczny do dnia 15 grudnia br.

Sekcja Metalowa i Elektryczna podjęły współzawodnictwo w wykonywaniu miesięcznych planów produkcyjnych.

Zobowiązania indywidualne i zespołowe pracowników fizycznych i umysłowych Centrali Odpadków Użytkowych dotyczą rytmiczności i oszczędności przy wykonywaniu planów. Wartość zobowiązań wynosi przeszło 8 i pół tys. zł.

Załogi Zjednoczenia Sieci Elektrycznych w Lublinie, zaciągając Warty 1-Majowe masowo przystąpiły do realizacji zobowiązań. Rejon 2 postanowił zaoszczędzić w szeregu prac wykonanych przed terminem 18.000 zł.

Wykonanie zobowiązań Działu Inwestycji przyniesie 4.280 zł oszczędności.

Młodzież szkolna, komitet rodzicielski, nauczycielstwo i pracownicy fizyczni szkoły TPD Nr 2 w Lublinie podejmując wezwanie szkoły w Dąbrowie Bór, postanowili wykonać poza normalnymi zajęciami szkolnymi szereg prac dla uczczenia Święta 1 Maja.

Nauczycielstwo zobowiązało się do 300 dodatkowych godzin pracy, podejmując się równocześnie zorganizowania wycieczki do spółdzielni produkcyjnej.

Dzieci postanowiły podciągnąć się w nauce, uporządkować boisko sportowe oraz wykonać piękne gazetki okolicznościowe.

Liczne zobowiązania pracowników PDT dotyczą podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zwalczania mank i superat oraz wprowadzenia nowych form handlu w celu usprawnienia obsługi konsumenta. Oprócz tego podjęto liczne zobowiązania oszczędnościowe i remontowe, których realizacja przyniesie przeszło 5 500 złotych oszczędności.

Załoga Spółdzielni Metalowców „Współpraca” wykonała już w 60 proc. podjęte zobowiązania, których

ogólna wartość wynosi przeszło 45.000 złotych. W realizacji zobowiązań wyróżniają się: tokarz Henryk Krupa, ślusarz Władysław Klimmek i Natalia Szaułińska. Plan produkcji pierwszego kwartału wykonano w 118 proc.

Pracownicy punktów usługowych Wielobranżowej Spółdzielni Pracy podjęli się wykonania planu produkcyjnego II kwartału na 2 dni przed terminem, co da w sumie 16.500 zł oszczędności.

Znany racjonalizator inż. Franciszek Skłodowski, autor pomysłu

usprawniającego produkcję klepek do beczek postanowił do dnia 30.IV. zakończyć opracowanie nowego pomysłu polegającego na zmechanizowaniu koła garnarskiego. Ponadto podjął się do dnia 8.VII. przeskolić w godzinach wolnych od pracy 3 osoby z Działu Produkcji Drzewnej WZPT na stanowisko kontrolera.

Posiadając spore osiągnięcia w dziedzinie propagowania spółdzielczości produkcyjnej inż. Skłodowski zobowiązał się, po uzgodnieniu z WRN, do dnia 1 lipca br. zorganizować grupę chętnych w jednej z gromad naszego województwa.

(w)

Na dzień 1 Maja

(na melodię „Warszawianki”)

Dzisiaj twoje święto, ludu roboczy,
Dzisiaj spracowane niech spoczną dłonie,
Niech w lepszą przyszłość wybiegną oczy
I żywym ogniem niech krew zaplonie.

Dzisiaj na obu świata półkulach
Motory maszyn niech sobie drzemią,
Niech pusto będzie w fabrycznych ulach,
I tam w kopalniach — pod matką ziemią.

Wiosna, jak piękne dziecko, się śmieje,
Falami blasków i zieloności,
I w każdym sercu budzi nadzieję
Już niedalekiej lepszej przyszłości.

Tak, niedalekiej. — Wystąp, więc ludu,
Niech solidarność moc twą podwaja,
Wyjdź, jakby jeden, ze świątyni trudu,
I wypełń sobą Pierwszy Dzień Maja.

Niech ludzkość widzi na własne oczy,
Niech świat od dzisiaj nie zapomina,
Ze spracowany ten stan roboczy —
To jedna wielka, zgodna rodzina.

Która znękana swym losem czarnym,
Budzi się, zbiera siły powoli,
Nie chcąc być zawsze kozłem ofiarnym,
Żyć w ciężkich pętach gorzkiej niedoli.

Jedna rodzina — choć z ludów wielu —
Co idzie w przyszłość pełna zwycięstwa,
Świadoma swoich sił, środków celu —
Z mieczem przekonani i ogniem męstwa.

Niech dzień dzisiejszy będzie święcony,
Niechaj on lepszą przyszłość zagaja
Zyjcie, robocze ludu miliony
W dniu uroczystym Pierwszego Maja.

Autor: Zmógus, b. członek „Proletariatu”. Pieśń napisana wkrótce po ustanowieniu Święta 1 Maja na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Paryżu w r. 1889.

Marsz Majowy

(na melodię: „Gdy naród do boju”)

W zieloność i kwiaty wiosenne odziany
Zawitał dzień Pierwszy Majowy
I naraz na obu półkulach światowych
Zahuczał ocean ludowy.

Refren: Dzisiaj nikt nas do pracy nie zmusi,
Bo dzień ten przez lud jest obrany.
By poczuł, by poznał swą godność człowieczą,
By zerwał, by skruszył kajdany.

I nasz proletariusz nie ostał się w tyle,
I on dziś ogląda blask słońca,
Paradom, zabawie, poświęca dzień cały,
Wszak dzień ten jest dniem nędzy końca.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

Hej, bracia. Dzisiaj spokój niech czoła nam zdobi
Precz z troską, cierpieniem i łzami,
Niech każda godzina w radości nam miją,
Dzisiaj nie ma nikogo nad nami.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

Gdy milczy stuk młotów i koła nie warczą,
My chodźmy, gdzie zieleni łąki cudna,
Na łonie natury niech duch się pokrępli,
Bo walka wnet czeka nas żmudna.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

Świat stary ostatnie już siły wycężył,
Podpiera swe trony, ołtarze
I słońca nowego wschód groźny, straszliwy
Powstrzymać chcą siłą mocarza.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

(Pieśń ułożona przez członków rewolucyjnej partii SDKPiL)

Rzemieślnicza Spółdzielnia Kuśnierzy W KUROWIE

zawładania hodowców z okolic Włodawy i Parczewa, że od dnia 1 maja 1953 r. uruchamia we Włodawie i Parczewie przy Rynku punkty przyjęć

SKÓR BARANICH

do wyprawy i szycia. Odbiór wyrobów gotowych dokonywany będzie w tych punktach.

Punkty czynne będą tylko w dni targowe: we Włodawie w każdy czwartek w Parczewie w każdy wtorek Informacje udzielane są na punkcie. 302/K

Pracownicy poszukiwani

KSIEGOWEGO angażuje ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA — Lublin, Królewska 15. 319/K

ZAKŁADY WYTWORCZE SPRZĘTU INSTALACYJNEGO w Poniatowej k/Opola Lubelskiego, pow. Puławy, poszukują INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z długoletnią praktyką do nadzoru inwestycji przemysłowych na następujące roboty:

1. budowlane
2. elektryczne
3. urządzenia wod.-kan. i centr. ogrzew.
4. URZĄDNIERÓW - MECHANIKÓW
5. pracowników zaopatrzenia inwestycji.

Mieszkania zapewnione. Podania należy składać do Działu Kadry. 318/K



OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Debie — Rozalin, przepustkę LPZB, legitymację ZMP pa nazwisko Tokarz Jan. 641g

Zgubiono kartę meldunkową Nr XII.46843 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Urzędów na nazwisko Sylwester Janciniak zam. Urzędów. 347p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Konopnica na nazwisko Czobot Stanisław. 643g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Traczyk Genowefa zam. wieś Konradów gm. Urzędów. 346p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Gil Teresa. 345p

PLAKATY

bezpieczeństwa i higieny pracy oraz z zakresu higieny ogólnej, ratownictwa i wychowania niemowląt nabyć mogą referenci B. i H. P., szkoły i świetlice w Księgarni „Domu Książki”, Lublin, Krakowskie Przedmieście 20.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono 2 karty meldunkowe wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Bychawa oraz 2 pokwitowania złożonych dokumentów na otrzymanie dowodów osobistych na nazwisko Kusy Stanisław i Helena. 344p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Potok Wielki na nazwisko Kuziora Janina. 349p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez PMRN Pińczów na nazwisko Świdlicki Kazimierz. 351p

CHINOSYTH tabletki

chronią przed jego następstwami. przy zmiennej i chłodnej pogodzie w razie przeziębienia Do nabycia w aptekach i drogeriach MIID.

WSZELKIEGO rodzaju naczyń

potrzebne do sprzedaży lodów jadalnych i napojów chłodzących jak: konserwatory, puszki do lodów, pompki, sofony szklane płuczki itp.

zakup!

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO M.H.D. Art. Spożywczy w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 39.

Warunki zakupu i płatności do omówienia w biurze Przedsiębiorstwa. 320/K

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Białkach na nazwisko Ciarnarz Józef. 347p

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Starachowice, książeczkę wojskową wydaną przez WKR Krańnik oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Mazurkiewicz Jan. 352p

Zgubiono przepustkę tymczasową Nr 2312 na teren LWPI na nazwisko Misztal Kazimiera. 642g

NAUKA

„Okazja — Stenografii wyuczam szybko listownie Gwarancja Treпка — Bydgoszcz, Ossoliński 11”.

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź I — skrytka 163. 298k

KUPNO SPRZEDAŻ

Palme duża i araukarię sprzedam tanio. Wiadomośc: Lublin, Leśna 4 m. 5 (Rury) Sapiecha Zygmunt. 640g

Uroczysta akademія pierwszomajowa w LPZB

W dniu 27.IV. br. w świetlicy biurowca LPZB odbyła się uroczysta akademія pierwszomajowa.

W prezydium akademii zasiędl przedstawiciele partii i przewodnicy pracy. Referat wygłosił tow. Warda, przedstawiciel KM PZPR.

Po wygłoszonym referacie przodującym brygadam wręczono proporce przechodnie za I kwartał br.

Tytuł najlepszej brygady zdobyli: brygada stolarska Jana Skołeckiego, brygada ślusarska Michała Jaworskiego i po raz czwarty brygada kowalska Pawła Semeniszyna.

Proporce przechodnie za tytuł najlepszego w zawodzie zdobyli: spawacz Jan Wójcik, stolarz Tadeusz Stomianowski, brygadzieta terenowy Stanisław Dolecki, lastrykarz Stanisław Kolodyński, cieśla Tadeusz Fliś i murarz Piotr Wierzbowski. 251 przodujących pracowników otrzymało nagrody pieniężne.

W części artystycznej wystąpił własny chór mieszany, zespół taneczny i recytacyjny. (J. S.)

Ochotniczy werbunek do szkół oficerskich

Obecnie przeprowadzany jest ochotniczy werbunek kandydatów do szkół oficerskich Wojska Polskiego. Do szkół oficerskich przyjmowani będą mężczyźni w wieku od 18 do 24 lat, mający wykształcenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej szkoły zawodowej.

Każdy ubiegający się o przyjęcie do takiej szkoły winien złożyć podanie do Wojskowej Komendy Rejonowej oraz przedstawić następujące dokumenty: poświadczenie o bywatelstwa polskiego, świadectwo urodzenia, świadectwo wystawione przez lekarstwo - społeczną służbę zdrowia oraz szczegółowy, własnoręcznie napisany życiorys.

Szczegółowych informacji udzielają Wojskowe Komendy Rejonowe.

Prof. A. Wyleżyński

Przed koncertem Filharmonii

Przemiany społeczne i polityczne, spowodowane Rewolucją Październikową, zapoczątkowały rewolucję w dziedzinie twórczości muzycznej.

Związek Radziecki bardzo skutecznie rozwiązał zadanie likwidacji analfabetyzmu muzycznego wśród milionowych mas. Cały szereg kompozytorów młodej generacji — od Szostakowicza do Nowikowa i Dunajewskiego — pisze swa utwory w pełni świadomie, że muzyka ich musi wyrastać z tego świata idei i uczuć, którymi żyją masy.

Z muzyków starszej generacji, którzy z pełnym zrozumieniem przejęli się aktualnymi zagadnieniami twórczości, na wyróżnienie zasługują Sergiusz Prokofiew i Reingold Glier.

Reingold Glier (ur. 1874) w pierwszej fazie swojej twórczości był znany jako autor utworów kameralnych i pieśni. Zasłużył się jako pedagog wielu współczesnych kompozytorów radzieckich. Jest autorem m. in. słynnego baletu „Czerwony mak”, utworu symfonicznego „Braterstwo Narodów”, „Koncert na głos” z orkiestrą i in.

„Braterstwo narodów” Gliera jest jednym z tych utworów, którymi radzieccy kompozytorzy oplewają ideę pokoju i przyjaźni ludów. Glier w bogatej szacie instrumentacyjnej i w kunstowym powiązaniu motywów narodowych zamknął utwór o charakterze podniosłym, zgodnym z wyrazem zasadniczej idei.

Na koncercie odegrane zostaną również utwory znakomitego kompozytora rosyjskiego Aleksandra Borodina (ur. 1834—1887). Z zawodu był on chemikiem. Aczkolwiek nie został licznym twórcą, to jednak wszystkie (opera „Ks. Igor”, 2 symfonie, utwory kameralne) sławną bardzo wybitne pozycje w literaturze muzycznej. Należał on do grupy kompozytorów znany pod nazwą „Poleźna gromadka”, którzy postawili sobie za zadanie zerwanie z kosmopolityzmem i unarodowienie muzyki rosyjskiej. Charakterystyczną cechą muzyki Borodina jest bohaterki charakter frazy melodyjnej, oraz świetna i oryginalna instrumentacja. Jest to twórczość najbardziej bodaj przepełniona duchem rosyjskim w okresie po Glince.

Lubelska organizacja partyjna w przededniu święta klasy robotniczej

Tegoroczne Święto 1 Maja klasa robotnicza a pod jej przewodem masy pracujące całego kraju obchodzą będą pod hasłami wzmożonej realizacji nauk i wskazań Wielkiego Stalina, pod hasłami wyteźonej walki o pokój i wykonanie zadań czwartego roku Planu Sześcioletniego. Hasła te oznaczają jednolity front wszystkich robotników, techników i inżynierów w systematycznej realizacji planów co miesiąc, co dzień, przy każdym warsztacie i maszynie. Hasła te oznaczają jednolity front całego narodu w dziele umacniania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Lubelska organizacja partyjna przystąpiła do przygotowań Święta 1 Maja z całą energią i inicjatywą. W wielu fabrykach i zakładach podstawowe organizacje partyjne zmobilizowały załogi do wzmożenia pracy organizacyjnej w przededniu święta klasy robotniczej. Przed każdym członkiem partii, każdym agitator i bezpartyjnym aktywistą postawili konkretne zadania, których realizacja stanowić będzie o udziale załogi w ogólnej manifestacji miejskiej.

W Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych podstawowa organizacja partyjna przystąpiła w pierwszym rzędzie do mobilizowania oddziałowych organizacji partyjnych i kół ZMP w kierunku podejmowania zobowiązań długofalowych i tworzenia wart pierwszomajowych. Zwrócono szczególną uwagę na wzmożenie propagandy poglądowej. Zostały sporządzone gazetki ścienne i tablice z sylwetkami młodzieźców, którzy przystąpili do wykonania zobowiązań podjętych na cześć Święta 1 Maja. Zobowiązania te podjęło 123 spośród młodzieży. Będem jednak podstawowej organizacji partyjnej jest to, że niedostatecznie zmobilizowała do podejmowania zobowiązań pozostałą część załogi, szczególnie starych pracowników.

Podobnie do pracy przygotowaw-

czej przystąpił Komitet Zakładowy Węzła Kolejowego. Na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych przydzielono konkretne zadania członkom partii. Zle dopilnowano sprawę odprawy z agitatorami, która ze względu na słabą frekwencję musiała być zwoływana dwukrotnie. Po przełamaniu pierwszych trudności prace przygotowawcze przed 1 Maja znajdują się w pełnym toku. Utworzono również Komisję Artystyczną, której zadaniem jest opracowanie uroczystości pierwszomajowych w Węźle Kolejowym pod względem artystycznym.

Przygotowuje się również do święta klasy robotniczej Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Komitet Zakładowy ZBM zwołał naradę aktywną z udziałem kierowników Zarządów Budów, na której przedyskutowano wytyczne Komitetu Miejskiego PZPR w sprawie zorganizowania manifestacji w dniu 1 Maja. W chwili obecnej przygotowuje się na budowach „sejle przodowników pracy”, którzy wyróżnili się w realizacji podjętych zobowiązań. Na budowie ZOR Zachód zostały zaciągnięte wart pierwszomajowe. Ogółem w ZBM zobowiązania podjęło 2581 robotników, w tym 122 kobiety i 146 młodzieży. Wartość zobowiązań zrealizowanych dotychczas wynosi 11 293 zł.

Garbarnie lubelskie podjęły zobowiązania wykonania planu rocznego do dnia 23 XII. br., jednak ze względu na zepsucie się maszyny, która miała być naprawiona po dniu 1 maja groziło niewykonanie planu. Z pomocą załozde garbarni przyszła podjąłowa organizacja partyjna przy Spółdzielni Kotlarsko - Mechanicznej, której załoga zobowiązała się naprawić maszynę do dnia 24 IV. br. Maszyną została naprawiona i od dnia 25 IV br. pracownicy garbarni realizują podjęte zobowiązania.

Równocześnie z zebraniem przygotowawczym przed 1 Maja w zakładach pracy odbywają się zebrania w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego. Agitatorzy — członkowie partii z przydzielonych do obwodów zakładów pracy prowadzą pracę uświadamiającą wśród mieszkańców miasta. Wyróżnili się w tym agitatorzy z Obwodów 5, 7 i 9. W Obwodzie 9 szczególnie aktywnie pracują agitatorzy tow. Puchalska i Wizer, a kierownik zespołu partyjnego tow. Grytowa bardzo starannie przygotowała Komitet Obwodowy do udziału w pochodzie.

W dniach od 27 bm. odbywają się akademie pierwszomajowe w zakładach pracy Akademickie te są manifestacją uczuć wszystkich ludzi pracy, przed główną manifestacją — pochodem w uroczystym dniu 1 Maja. S. P.



W ciepłe wiosenne dni kwietnia na placu Stalina.

Przygotowania do uroczystości pierwszomajowych

We wszystkich zakładach pracy, instytucjach, szkołach odbyły się w ubiegłych tygodniach otwarte zebrania ZMP-owskie, na których omawiano przygotowania do Święta 1 Maja.

Dziś o godzinie 9 w sali kina „Apollo” odbędzie się akademія Technikum Budownictwa Miast i Osiedli. W części artystycznej weźmie udział własny zespół artystyczny technikum oraz własna orkiestra.

Również w Lubelskich zakładach Przemysłu Terenowego przy ul. Stalingradzkiej odbędzie się uroczysta akademія, na której m. in. organizacji ZMP-owskiej zostanie wręczony sztandar.

Podobne sztandary ZMP zostaną wręczone dwóm innym organizacjom młodzieżowym, a mianowicie w FSC i w Szpitalu Miejskim.

W pochodzie 1-Majowym weźmie udział 400 osobowa grupa młodzieży w strojach organizacyjnych ze szturmówkami i sztandarami. Oprócz tego grupy młodzieżowe maszerować będą w kolumnach poszczególnych zakładów pracy i szkół.

Barwnie wyglądać będzie w pochodzie 1-Majowym kolumna sportowców. Poszczególne zrzeszenia czynią już od dawna przygotowania do pochodu. Pochód sportowców będzie przedstawiał się następująco: na czele na motocyklu z przyczepą zawodnicy w strojach sportowych wleź będą obywatela, flagę z napisem: „Niech Żyje 1 Maja” W dalszej kolejności defilować będą pracownicy WKKF, MKKF i poszczególnych Zrzeszeń w białych spodniach i granatowych marynarkach. Po ogólnej kolumnie sportowców maszerującej ze szturmówkami i portretami dostojników państwowych defilować będzie grupa mistrzów Polski z okręgu lubelskiego. Kolumna dziewcząt w niebieskich strojach wyciętych przed trybuną wiele gołębi. Przed trybuną przedefilują sportowcy, którzy tworzyć będą żywe słowa: „Pokój”, „PZPR”, „Bierut” i inne.

Członkowie niektórych Zrzeszeń przygotowali już wiele ciekawych emblematów, które uirzymy w pochodzie. Na zawodnicy ZS Kolejarz będą nieśli makietę lokomotywy, emblematy itp. Podobnie wystąpią i inne zrzeszenia. Wszyscy zawodnicy defilować będą w strojach sportowych, a wielu z nich nieść będzie sprzęt sportowy jak: piłki, rekawiki bokserskie, szpady, kajaki, wiosła itp.

W całym mieście trwa intensywna praca nad dekoracją budynków. Każda instytucja, każdy zakład pracy stara się aby dekoracja wypadła jak najładniej. Plastyki i



Nazwisko Henryka Pałki jest znane w PKS w Lublinie, gdyż kierowcu ten świetnie przykładał pod względem utrzymania technicznego i czystości wozu.

Godziny handlu w sklepach w okresie święta 1 Maja

W dniach 29, 30 i 2 maja br. wszystkie sklepy zarówno spożywcze jak i przemysłowe czynne będą do godziny 21.

W dniu 1 maja br. sklepy dyżurne i mleczarskie nie będą czynne, natomiast w dniu tym będą otwarte wszystkie sklepy cukiernicze i owocnicze od godz. 7 do 21.

Zakłady gastronomiczne w dniu 1 maja będą czynne od godz. 7 do 9 a po południu od godziny 14. Bary mleczne będą otwarte normalnie jak w dni powszednie.

Ponadto w dniu 1 maja cały szereg pionów dystrybucyjnych, jak: spożywcze, mleczarski i przemysłowy ustawi kioski w różnych punktach miasta celem zaopatrzenia naszego społeczeństwa w najróżnorodniejsze artykuły.

W dniu tym na trasie pochodu będzie uruchomionych 17 kiosków stalych i 78 kiosków ruchomych.

W godzinach popołudniowych czynnych będzie 9 kiosków. (et)

Książka miłym prezentem w dniu Święta Pracy

Często kierownictwo i rady zakładów przastanawiają się w jaki sposób nagrodzić wyróżniających się pracowników w dniu 1 Maja.

Przypominamy więc, że księgarnie Domu Książki są bogato zaopatrzone w ciekawe wartościowe książki o różnej tematyce, które stanowią mogą najmiłsze wyróżnienie.

Usprawnić styl pracy związkowej w „Bengalu”

Rada Zakładowa w zespole fabryk przemysłu terenowego „Bengal” nie przejawia prawie żadnej działalności. Pracuje tylko przewodnicząca, tow. Baranowa. Wprowadzić powo-

lane są przez Radę Zakładową komisje jak np. współzawodnictwa, bezpieczeństwa i higieny pracy, kulturalno - oświatowa itp., komisje te jednak w ogóle nie działają. Nic więc dziwnego, że Rada Zakładowa nie kieruje ruchem współzawodnictwa, nie kontroluje wykonywania podjętych zobowiązań, nie dba o warunki bytowe - kulturalne pracowników. Nie odbywają się w terminie narady grup związkowych, które są przecież ważnym czynnikiem walki o plan. Powinny być na nich omawiane trudności, jakie napotyka się w produkcji, jest ich przedziw „Bengalu” bardzo wiele, do wodem czego jest systematyczne niewykonywanie planów produkcyjnych.

Nie organizuje się w „Bengalu” życia kulturalno - oświatowego, mimo że pracuje tu wiele młodzieży.

Wnioski z tego powinna wyciągnąć Rada Zakładowa (iż nie w jednej osobie) oraz Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Terenowego. I. J.

I tu są „brakoroby”

W sklepach CHPS, MHD i LSS ukazały się torby damskie z plastikonu po cenie 280 zł. w kolorach czarnym i czerwonym. Torby te na pierwszy rzut oka robią dobre wrażenie. Przyciągnęła klientów, iżnawozili konarami i giska cena. Niestety torby te mają poważne braki — zrenki nie domykają się a zeszycia na bokach pękają.

Te poważne braki, które są wynikiem brakorobstwa spowodowały nasze czytelnicy w sklepie LSS przy ul. Krakowskiej. Przeważnie 49, gdzie przy dwóch torbach znajdowały się zensite zamki.

Również Centrala Handlowa Przemysłu Terenowego przy ul. Krakowskiej Przedmieście 36 sprzedała kilka dni temu naszej czytelniczce torbę czerwona, która na drugiej stronie pękła na zszyciu.

Hurtownie nie mogą przyjmować artykułów, które są źle wykonane, bo w ten sposób popiera brakorobstwo a przecież celem naszej produkcji jest zaopatrywanie klienta w towar odpowiedniej jakości. (et)

Dokąd DZIS IDZIEMY

- TEATR PAŃSTWOWY: M. J. OSIER-WY: „Laternia” — godz. 19.
- KINA
- APOLLO: — 23.000 6501” prod. polski, godz. 16.18. — godz. 20. „Skarb” prod. polski.
- ROBOTNIK: — godz. 16. „Dzielnostni kapitan” — prod. radz.; godz. 18.20 „Taras Szewczenko”.
- PALETO: — „Burmistrz Anna” — prod. WPD — godz. 16.18. — godz. 20 „Przybrana córka” prod. czechosłowackiej.
- PRZODOWNIK: — „Konfrontacja” godz. 18. Repertuar kin podany na podstawie informacji OZK, ul. Pstrawskiego 6, tel. 14.00.
- DZIURY APTEK
- Wielka 77, Buzka 23, Stalingradzka 25, Krak. Przedm. 3.